

10
GROSZY

NOWINY CODZIENNE

10
GROSZY

NASZE ABC

Wobec wielkich trudności

Nowe Niemcy przeżywają dziś ciężkie chwile. Oczywiście nie trzeba się poddawać sugestii, szerzonej przez przeciwników socjalizmu narodowego, przedewszystkiem zaś żydów. Nawet jednak po odrzuceniu całej propagandowej przesady trzeba przyznać, że sytuacja Niemiec jest ciężka.

Jesteśmy dziś świadkami skoncentrowanego ataku na socjalizm narodowy, niewątpliwie kierowanego przez wszystkich przez żydów. Atak ten prowadzony jest na terenie gospodarczym. Wszelkimi drogami usiłuje się osłabić gospodarczą pozycję Niemiec, która tak ma w sobie wiele słabych stron. Jednocześnie wszystkie siły opozycyjne wewnątrz Niemiec od konserwatystów do komunistów starają się ożywić swą działalność.

Gorszy dla socjalizmu narodowego jest fakt, że obecne wpływy zdołały niewiadomo zresztą, jak głęboko przeniknąć do wnętrza ruchu. Wpływy te dają się zauważyć zarówno wśród starej gwardji socjalistycznej, narodowej, jak i wśród nowych socjalistów narodowych w rodzaju Schachta. W tej mierze bardzo charakterystyczne jest przemówienie Schachta przy otwarciu targów królewskich, w którym występuje przeciwko interwencji organów państwowych do spraw polityki gospodarczej oraz przeciwstawia się wystąpieniom anty-żydowskim.

Sytuacja socjalizmu narodowego osłabiają błędy przez ten ruch popełniane. Przedewszystkiem w mienić trzeba walkę z kościołem katolickim. Obok tego trzeba zwrócić uwagę na tak daleko posunięte w Niemczech skoszarowanie całego życia, to co Niemcy dziś nazywają „Gleichschaltung“, nadmierna ingerencja państwa we wszystkie dziedziny życia. Te wszystkie objawy prowadzić muszą do osłabienia inicjatywy i twórczości indywidualnej, a jednocześnie wywołują i pogłębiają istniejące niezadowolenie.

Mimo to byłoby lekkomyślnym twierdzenie, że propaganda żydowska, że socjalizm narodowy się kończy. Mimo swoich błędów socjalizm narodowy za sobą tak-że sukcesy niewątpliwie, jak odzyskanie Saary i zdobycie swobody zbrojeń. Tego narodu niemieckiego nie zapomni. Błędy popełnione obecnie narażają naród niemiecki na poważne przejścia wewnętrzne. Mimo to będzie socjalizm narodowy rządził Niemcami może nie tak długo, jak zapowiedział Hitler, w każdym razie jednak jeszcze przez bardzo długi czas. Ostateczny bilans jego rządów dla Niemiec będzie zależał od tego, czy potrafi w porę zejść z drogi dzisiejszych błędów, czy też ze ślepych uporem będzie po niej nadal kroczył.

J. K.

5-ciu oficerów polskich z wizytą w Dreźnie

BERLIN, 24.8. (PAT). — Niemieckie biuro informacyjne donosi: Na zaproszenie szefa armji niemieckiej gen. Blomberga przybyło dziś do Dreznia samolotem z Berlina 5-ciu oficerów polskich.

Balon „Toruń” wylądował pod Chełmem

CHELM, 24. 8. (PAT). W dniu 24 sierpnia o godz. 8. 45 na wygonie obok wsi Strupin Duży Krzywicki powiatu chełmskiego, wylądował balon kuliści „Toruń”, pilotowany przez kpt. Hynka i por. Pomaskiego. Lądowanie odbyło się bez wypadku.

O zmianie rządu mówi się w kołach politycznych

W miarę zbliżania się terminu wyborów, w kołach politycznych coraz mocniej zaczynają krążyć wiadomości dotyczące przewidywanej po zebraniu się nowego Sejmu zmiany rządu. Jak słychać, sprawa ta nie jest jeszcze ostatecznie zdecydowana. Prawdopodobnie rzecz zostanie zdecydowana na jednej z konferencji, jakie od czasu zgonu ś. p. marsz. Piłsudskiego i wejścia w życie nowej Konstytucji zwołuje p. Prezydent Rzeczypospolitej. W konferen-

cjach tych pod przewodnictwem p. Prezydenta uczestniczą generalny inspektor Sił Zbrojnych gen. Rydz - Śmigły, prezes Rady Ministrów plk. Ślaski oraz ministrowie spraw zagranicznych plk. Beck. Przed kilku dniami odbyła się właśnie taka konferencja, a jak słychać, niebawem ma się odbyć na Zamku znowu taka narada.

Czy rząd obecny ustąpi przed zebraniem się Sejmu, czy też zaraz po zebraniu się nowego par-

lamentu — narazie niewiadomo. W kołach politycznych utrzymują, że p. premier Ślaski czuje się zmęczony i radby ustąpić natychmiast po wyborach. Brakło czasu wypadku jest możliwe, iż termin pierwszego posiedzenia nowego Sejmu zostanie przyspieszony.

Mówią, że zmiany w rządzie będą szersze, niż się dotąd spodziewano. Nie jest wykluczone, że obejmą one niemal wszystkie resorty. Nie ulega jedynie wątpliwości, że plk. Beck pozostanie nadal na stanowisku ministra spraw zagranicznych. Obecni ministrowie, którzy nie wejdą w skład nowego rządu, będą wybrani do parlamentu jako posłowie lub senatorowie.

Dziś prawyborcy do Senatu W Warszawie 232 zebrania wyborcze

Dziś odbędą się w całym kraju zebrania wyborców do Senatu dla dokonania wyboru delegatów do wojewódzkich kolegiów wyborczych. Będzie to więc pierwszy stopień wyborów senackich. Cały kraj podzielono na 2573 obwodów

wyborczych, tyleż więc odbędzie się w dniu dzisiejszym zebrani. W samej Warszawie zebrani takich będzie 232. Każde zebranie dokona wyboru jednego delegata. Posiedzenia rozpoczyna się o godzinie 9-ej rano.

W czasie wizyty w Moskwie Pisarz Barbusse ciężko zachorował

RYGA, 24.8. (ATE). Według doniesień z Moskwy, stan zdrowia znanego francuskiego pisarza komunistycznego Barbusse'a jest bardzo poważny. Przy łóżku chorego, który został umieszczony w szpitalu rządowym na Kremlu, zostało zwołane konsylium le-

karzy, które stwierdziło, że pisarz francuski zachorował na zapalenie płuc w ciężkiej formie. Jak wiadomo, Henry Barbusse przybył do Moskwy przed dwoma tygodniami, gdzie brał udział w obradach kongresu III-lej międzynarodówki.

Niema obecnie warunków ograniczenia zbrojeń morskich

LONDYN, 24.8. (ATE). — Korespondent morski „Daily Telegraph” oświadcza, że we wrześniu miała się zebrać przedwstępna konferencja morską. Jednakże ostatecznie wylonili się pewne trudności.

Rząd japoński, odpowiadając na zaproszenie rządu angielskiego, oświadczył, że będzie mógł wziąć udział w obradach tylko pod pewnymi warunkami. Japonia pragnie ustalenia ogólnej liczby tonażu i zmierza wyraźnie do uzyskania parytetu z Anglią i St. Zjedn. Am. Półn. Ameryka jednakże odrzuca stanowczo to żądanie.

W razie gdyby nie udało się skłonić Japonji do ustępstw, zwołanie konferencji przedwstępnej we wrześniu byłoby zupełnie bezcelowe.

W przyszłym miesiącu oczekiwani są w Londynie rzeczoznawcy morscy francuscy i włoscy. Poruszą oni m. in. zagadnienie angielsko - niemieckiego traktatu morskowego i jego następstw.

W końcu korespondent zaznacza, że w obecnych warunkach na dzieje na zawarcie ogólnego ukła-

du o ograniczeniu zbrojeń morskich, któryby zastąpił układ waszyngtoński, są znikome.

Czy dzieło sabotażu? Katastrofa pociągu pospiesznego na linii Zimna Woda - Lwów

LWÓW, 24.8. — W nocy z 23 na 24 b. m. o godz. 0.20 na przesteczni między stacjami Zimna Woda a Lwowem na kilometrze 325 pociąg pociąg pociąg nr. 303 Berlin — Bukareszt, zdążający w kierunku Lwowa, uległ wykołaceniu. Lokomotywa i 5 wagonów wyskoczyło z szyn, poczem wagon służbowy, pocztowy, jeden wagon trzeciej klasy i jeden wagon pierwszej i drugiej klasy przewróciły się. Lokomotywa i wagon restauracyjny, po wyskoczeniu z szyn, pozostały na nasypie w normalnej pozycji. Zaznaczyć należy, że pociąg był bardzo słabo obsadzony i jechał w tem miejscu ze zmniejszoną szybkością. Większej przerw w ruchu nie było.

Na miejsce natychmiast komisja okr. dyr. kol. pań. we Lwowie z prezesem Laguną na czele oraz pociąg ratowniczy. LWÓW, 24.8. (PAT). — Poza komisją dyrekcyjną przybyli rano na miejsce katastrofy kolejowej prokurator.

Prasa lwowska donosi, że przyczyną katastrofy było rozkucie szyn, a fachowcy kolejowi uważają, że za szczęśliwy zbieg okoliczności uważać należy, iż pociąg jechał w tempie zwolnionem, wskutek czego oberzowało się bez poważnych następstw. Prace nad uprzątnięciem toru urwają. Na drugim torze ruch odbywa się normalnie.

LWÓW, 24.8. (PAT). — W katastrofie pociągu pociąg pociąg pociąg jedna osoba odniosła ciężkie rany a 3 lżejsze.

Pasażerem, który odniósł ciężkie obrażenia ciała, jest Mieczysław

Włuk, lakiernik, bez stałego miejsca zamieszkania, który jechał bez biletu w budce hamulcowej wagonu pocztowego. Doznał on wstrząsu mózgu i ciężkich obrażeń i został odstawiony do szpitala we Lwowie. Drugi pasażer, jadący bez biletu, Sergiej Paziura, lat 25, bez stałego miejsca zamieszkania, doznał lekkich uszkodzeń ciała. Poza tem lżejsze rany odniósł Habura Bolesław, lat 37, kierownik sądu grodzkiego

go w Niemirowie. Sanojca Ludwik urzędnik pocztowy z ambulansu (złamany obojczyk). Szutta Marjan funkcjonariusz kolejowy z Poznania. Jan Anczowski, funkcjonariusz kolejowy z Tarnopola (lekkie uszkodzenie ciała). Kilka osób doznało bardzo lekkich potłuceń.

Zaznaczyć należy, że spośród obsługujących pociąg, która prowadziła pociąg, nikt nie doznał żadnych obrażeń.

Delegacja polska nie stawiała żądań W sprawie zmiany waluty gdańskiej Wkrótce dalszy ciąg rokowań polsko-gdańskich

GDANSK, 23. 8. (PAT). Biuro prasowe Senatu komunikuje: Delegacja Gdańska dla rokowań, mających na celu wykonanie polsko - gdańskiego porozumienia z dnia 8. bm. wróciła w czwartek wieczorem z Warszawy. Podczas rokowań w Warszawie obie delegacje przedstawiły swój zasadniczy punkt widzenia oraz przeprowadziły konieczne dyskusje w celu usalenia programu rokowań.

Po obu stronach istnieje chęć niezwłocznego rozpoczęcia rzeczowego omówienia spraw. Rokowania odbędą się w Gdańsku, a należy przypuszczać, że delegacja wkrótce znow się zbiorą.

W związku z informacjami, podanymi przez prasę obcą o rzekomym wysunięciu przez delegację polską do rokowań z Gdańskiem, problemu walutowego w formie zmierzającej do obalenia guldna. Polska Agencja Telegraficzna do-

wiaduje się z miarodajnego źródła, że informacje te polegają na nieporozumieniu. Delegacja polska nie stawiała bynajmniej żadnych postulatów dotyczących zmiany waluty gdańskiej. natomiast w rozmowach obu delegacji dotyczących obrotu towarowego między Polską a Gdańskiem, okazała się potrzeba dokładnego zbadania stosunków gospodarczych polsko - gdańskich, w związku z gdańskiem rozporządzeniem o obrocie guldna.

Delegacja polska poruszyła jedynie sprawę rozpatrzenia warunków gospodarczych pomiędzy instytucjami emisyjnymi obu stron, celem stwierdzenia, co możnaby zrobić dla usunięcia istniejących trudności w obrocie towarowym między Polską a Gdańskiem. Tego rodzaju rozmowy były zresztą przewidziane w porozumieniu z 8 sierpnia r. b.

Feralny piątek lotniczy Dwie katastrofy bez ofiar w ludzłych

Popołudniu piątkowe było pechowym dniem dla naszego lotnictwa, bowiem dwa samoloty uległy zniszczeniu, na szczęście w obu wypadkach piloci wyszli obronną ręką.

Awionetka Aeroklubu Warszawskiego pilotowana przez Klemensa Prusaka, wskutek defektu silnika na wysokości 400 m. zmusiła pilota do lądowania. Brakło czasu na wyszukiwanie dogodnego terenu i Prusak wylądował na grzaskowej nierównej łące. Maszyna skapotowała przyczem oba skrzydła uległy połamaniu, a podwozie jest strząskane. Siłą uderzenia pilot został wyrzucony z samolotu, lecz wbrew kunszującym pogłoskom

nie doznał żadnych poważniejszych obrażeń. Specjalnie wydzielona komisja bada przyczynę defektu silnika.

Niemal równocześnie samolot szkolny pilotów w Sandkowie, pilotowany przez por. Lubańskiego, plut. Puchalskiego ponad polami wsi Rajec Poduchowy koło Radomia, utracił szybkość na wysokości 100 m. i spadł w korkociąg. Obaj piloci uratowali się skokiem ze spadochronami, przyczem plut. Puchalski wylądował bez szwanku, zaś por. Lubański opadł na drzewo i potłukł się niegroźnie, natomiast samolot roztrzaskał się na drobne kawałki.

Rewizyta krążownika niemieckiego „Koenigsberg” Przyjęcia w Warszawie i w Gdyni

Amambasador Rzeszy von Molke wydał w piątek wieczorem przyjęcie z okazji pobytu w Warszawie oficerów niemieckiej marynarki wojennej. W przyjęciu wzięli udział przedstawiciele armji i marynarki polskiej z kierownikiem ministerstwa Spraw Wojskowych gen. Kasprzyckim na czele.

Podczas przyjęcia ambasador Rzeszy wygłosił przemówienie, w którym wyraził swą radość spowodowaną spotkaniem przedstawicieli wojennej floty niemieckiej i polskiej, podkreślając znaczenie tej wizyty dla dzieła porozumienia polsko - niemieckiego.

Kierownik Ministerstwa Spraw Wojskowych gen. Kasprzycki w odpowiedzi swej podkreślił, że wizyta marynarki niemieckiej jest cennym dowodem pomysłowego i szczerego rozwoju idei dobrych sąsiedztwa

kich stosunków. Bezpośredni kontakt, nawiązany obecnie między flotami wojennymi Polski i Niemiec, stanie się dalszym etapem w rozwoju i pogłębieniu tych stosunków na podstawie wzajemnego szacunku i koleżeństwa.

Wczoraj o godz. 10 rano odlecieli samolotem do Gdyni oficerowie niemieckiej marynarki wojennej z komandorem Schmudtem.

Gościom towarzyszył w drodze powrotnej komandor Kodrebski. Również odleciał do Gdyni attaché wojskowy Niemiec gen. Schindler. Na lotnisku odjeżdżających gości zęgnął imieniem czasu kierownictwa marynarki wojennej komandor Reymann.

Oficerowie floty niemieckiej, żegnając się, złożyli na ręce komandora Reymana serdeczne po-

dziękowanie za gościnne przyjęcie w Warszawie dla szefa kierownictwa marynarki wojennej kontradmirała Sielskiego.

W Gdyni

GDYNIA, 24.8. (PAT). Dziś o godz. 11.35 powrócił samolotem z Warszawy dowódca krążownika niemieckiego „Koenigsberg” komandor Schmudt z 6-ciu towarzyszącymi mu oficerami, oraz komandorem Kodrebskim. Na lotnisku Ramja, gości witał kapitan marynarki wojennej Jan Jougan.

GDYNIA, 24.8. (PAT). Dziś o godz. 14 komandor Schmudt wydał na pokładzie krążownika „Koenigsberg” śniadanie koleżeńskie, na którym obecnych było 16-tu wyższych oficerów polskiej marynarki wojennej na czele z dowódcą floty kontradmirałem Urugiem. Podczas śniadania nastąpiła między kontradmirałem Ungiem i komandorem Schmudtem wymiana serdecznych toastów. W śniadaniu wzięło również udział pierwszy radca ambasady niemieckiej w Warszawie p. Schliep.

GDYNIA, 24.8. (PAT). Wczoraj na przyjęcie dla załogi podoficerów krążownika „Koenigsberg” w kasynie podoficerów floty, 3-ch oficerów polskiej marynarki wojennej wręczyło gościom na pamiątkę pobytu obraz - akwarelę, przedstawiającą ogólny widok Gdyni.

GDYNIA, 24.8. (PAT). Mieszkańcy Gdyni okazują duże zainteresowanie niemieckim krążownikiem „Koenigsberg”. Od godz. 17-ej udostępniono „Koenigsberg” dla zwiedzania, z czego skorzystało dziś przeszło 6000 osób. Po mieście krąży grupa marynarzy niemieckich w towarzystwie marynarzy polskich, budząc ogólne zainteresowanie.

Głos niemiecki o wizycie

BERLIN, 24.8. (PAT). „Deutsches Diplomatische Politische Korrespondenz”, omawiając wizytę krążownika „Koenigsberg” w Gdyni, oświadcza, że wizyta jest świadectwem pogłębienia dobrych sąsiedzkich stosunków między Polską a Niemcami oraz dowodem, iż umowa polsko - niemiecka z stycznia 1934 r. nie pozostała martwą literą, lecz przeciwnie okazała się silnym fundamentem dla ułożenia się przyszłych stosunków między Polską a Niemcami. Porozumienie polsko - niemieckie nie wszędzie spotkało się z należytem uznaniem, jako pożyteczny dla pokoju czynnik. Pewne kółka uważają za wskazane interpretować ugodę polsko - niemiecką jako czasowe tylko odroczenie przeciwieństw między obu krajami. To rozumowanie jest nietylko błędne, ale nadomiar charakterystyczne pewne kółka, które według własnej unysławności sądzą o stanie ducha tanych.